

Drewniane, ciężkie drzwi. Ciemne korytarze bez okien. Półmrok. Graffiti wśród cel zasuwanych metalową siatką. Zakratowane okna zabezpieczone kłódkami. Na ścianach małe zdjęcia wszystkich, którzy kiedykolwiek przekroczyli grube mury tego budynku. Drewniane stoliki i ławki. Herbata nalewana z metalowego kotła. Więzienie?

Wygodne, miękkie kanapy. Sympatyczne uśmiechy. Pyszna kawa i rozpluwające się w ustach kanapki. Komputer do dyspozycji. Rozświetlone i wywietrzone pomieszczenia. Ozdobione, kolorowe tablice. Odgłosy rozmów, śmiechy, żarciki. Ciche rozmowy w zakątkach budynku. Zwierzenia, łzy. Radość i przygody. Wzajemna bliskość. Dom?

Może dwa w jednym? Postanowiliśmy to sprawdzić.

Dlaczego Unia?

Kila słów od mat- fizy: *„Bo jest tu fajnie, a mój autobus dojeżdża tylko pod tę szkołę (śmiech). O górnice chciałam przyjść do tej szkoły, bo tu wszystkim się podoba. Cudowna atmosfera. Kiedy poszłam na Dni Otwarte do szkoły X to tam nie było tak fajnie. Ludzie byli dziwni i tyle korytarzy, że nie wiedziałam, jak gdzie trafić.”*

Mat- geo twierdzi: *„Myślę, że Unię wybrałem ze względu na możliwości, jakie daje ta szkoła, na to, że po ukończeniu jej mogę wybrać studia o jakich marzę. Do Unii ściągnęła mnie również atmosfera jaka tu panuje i, przede wszystkim, Unia to nie Zamoy.”*

Wygadany dzień-hum: *„Bo Unia to Unia... Nie, tak naprawdę, to chodziła tutaj moja siostra i*

Tutaj może być Twoje miejsce na Ziemi

Wpisany przez Paulina Basiak

sobota, 24 maja 2014 20:31 - Poprawiony sobota, 24 maja 2014 23:28

postanowiłam, że nie będę od niej gorsza. / Nie wiem, ja po prostu zamarzyłam, żeby pójść do Unii i uważałam, że to jest ta szkoła. Nie wiem, może to też przez opinię. Chciałam też wyjść ze swojego środowiska, ze Świdnika. Chciałam poszerzyć swoje horyzonty. Nowi znajomi, nowe przygody."

Przyszły prawnik oświadcza: *„Ponieważ jest to szkoła o bardzo wysokim standardzie. Uczniowie, którzy się tu dostają, są poddawani selekcji i trafiają tam najlepsi, z czego mam pewność, że każdy w tej szkole utrzymuje poziom."*

Biol-chem się zwierza: *„Unia od początku jawiła mi się jako szkoła, w której bez problemu będę mógł łączyć naukę z zainteresowaniami."*

Gdybyś teraz wybierał/a szkołę - znowu Unia?

Mat- fiz mówi: *„No chyba, że by nagle zburzyli, to nie miałabym takiego wyboru. / Jak najbardziej znowu Unia."*

Mat- geo obstaje przy swoim: *„Myślę, że gdybym wybierał- to tak, to dalej byłaby Unia, nie zawiodłem się na niej. Było ciężko, ale dałem radę. Trafiłem do wspaniałej klasy ,która się wspiera. Jesteśmy jak rodzina."*

Szczerzy dzień-hum: *„Raczej Unia, chociaż na początku nie byłam zadowolona. Nie wiem, czasami myślę, że trzeba dojrzeć do tego, żeby być zadowolonym z tej szkoły."*

Prawniki minimalistycznie: *„W 100% tak."*

Biol-chem twierdzi: *„Chyba tak, jeszcze nie zdążyłem się zawieść ;)"*

Mat-geo i mat-fiz w Unii - satysfakcjonujące czy wręcz przeciwnie?

Mat-fiz i pochlebstwa: *„Ja wybrałam Unię, ponieważ mat- fiz był tutaj bez rozszerzonej informatyki, a za to mam rozszerzony angielski, co też jest bardzo ważne. No, i uczę się niemieckiego, a ja bardzo lubię niemiecki. / Wcześniej był rosyjski, który jest przydany w NASA, napiszcie to. Mat- fiz w Unii to genialna sprawa, chociaż mam korki z matmy.”*

Mat-geo o sobie: *„Myślę, że każdy umysł ścisły będzie usatysfakcjonowany w 100% . Wiele się przez ten rok nauczyliśmy, uczestniczyliśmy w wykładach geograficznych. Niedługo jedziemy na zajęcia terenowe do Guciowa.”*

Human w Unii - lepiej czy lepiej nie mówić?

Dzien-hum o sobie: *„Zdecydowanie lepszy od innych profili, jak dla mnie. To była naprawdę udana decyzja, bo teraz podążam za tym, za czym chcę.”*

Opinia prawnicza: *„Human w Unii jest najlepszym humanem w całym Lublinie i wiedzą o tym wszyscy. Jeśli human, to tylko w Unii!”*

Mikrosłowa o pantofelkach.

Biol-chem o sobie: *„Klasa jest miła i dość zgrana, szczególnie jak na biol-chem. Jeśli chodzi o naukę, to zależy od podejścia. Ci, którzy chcą mieć 5 z każdego przedmiotu, mogą się czuć mocno przytłoczeni.”*

Szybki sprint przez opinie o wfie.

Wysportowany mat-fiz: *„Wf jest cudowny. Często nam przepada, ale jest dobrze.”*

Mat-geo i sport: *„Wf w Unii jest ciężkim tematem, warunki są, jakie są, ale nie poddajemy się. Jeśli ktoś chce ćwiczyć, może to robić nawet przy takich warunkach. Ponadto Unia organizuje treningi z zakresu pływania, lekkoatletyki, piłki ręcznej, siatkówki czy piłki nożnej. Osiągamy w sportach wiele sukcesów. Do Unii ściągnęła mnie wspianała reprezentacja piłki ręcznej. Zdobyliśmy drugie miejsce na licealiadzie.”*

Skromny dzien-hum: *„Ojej. My nie jesteśmy sportowcami, ale jest na wysokim poziomie. Ciągłe słyszymy o zawodach. Nawet takie akcje jak ta z Maratonem Lubelskim są ważne, ponieważ to integruje ludzi. Wolontariat był cudownym przeżyciem.”*

Prawnik o sporcie: *„Wf jak w każdej szkole - trzyma poziom, ale nie jest to klub sportowy. Chodziłem na sks z piłki siatkowej i wyjeżdżałem z nimi na wyjazdy.”*

Aktywny biol-chem: *„Gdyby sala była większa, a boisko po prostu lepsze, nie byłoby na co narzekać.”*

Nauczyciele - rygorystyczni i zdystansowani czy przyjaźni i wymagający?

Ostatnie słówka od mat-fizu: *„Bardzo fajni oprócz pewnego nauczyciela X z przedmiotu X, którego nie lubię. Niektórzy nauczyciele zbyt surowo, ale ogólnie są w porządku, ponieważ są mili i uśmiechnięci.”*

Mat-geo wychwala: „*Pozytywnie mnie zaskoczyli, chociaż są wymagający. Czasem jest ciężko, nie masz siły się uczyć, ale satysfakcja na koniec roku to wszystko nagradza. Nauczyciele pomagają każdemu, nie dadzą nam zginąć. Wspierają nas przy udziale w konkursach przedmiotowych. Wychowawcy bronią swoich wychowanków przed każdym, organizują wspaniałe wycieczki i zawsze można na nich liczyć, nigdy nie zostawią Cię w potrzebie.*”

Dzien-hum odpowiada: „*To zależy od nauczyciela i przedmiotu, ale ogólnie jesteśmy zadowolone.*”

Kilka słów od prawnika: „*To zależy, na kogo się trafi, jak wszędzie. 7/10 przypadków to przyjaźni i wymagający. Gdyby od nas nie wymagano, nic byśmy nie robili, więc taka jest ich praca.*”

Biol-chem twierdzi: „*Przeważnie wymagający. Jest wielu przyjaznych, ale i wielu zdystansowanych. Oczywiście, każdy jest inny. Niemniej jednak, każdy z nich potrafi nauczać, a to jest najważniejsze. Moja wychowawczyni jak mało kto potrafi budować autorytet przy jednoczesnym przyjaznym podejściu do ucznia.*”

Kilka słów o szkole. Odejście z Unii - happy- czy sadend?

Absolwentka: „*Odejście z Unii ma swoje happy i sad endy. Myślę, że wiele osób pozostaje pod ogromnym wrażeniem świadomości, iż skończyło szkołę średnią po trzech latach ciężkiej pracy w naszej kochanej Unii. Dla mnie jednak smutnych stron wydaje się być więcej. Przede wszystkim LUDZIE i mnóstwo związanych z nimi wspomnień. Wiedząc, że przeżyję to wszystko, wybrałabym tę szkołę jeszcze raz. Przede wszystkim Kantylena, ta najlepsza strona Unii. To kopalnia nie tylko talentów, ale i niesamowitych wspomnień związanych z wyjazdami, koncertami i próbami. Szkoda, że nie usłyszę już zaczepnych słów sora Styczyńskiego, nie kupię herbaty w sklepiku u Pani Irenki i nie będę siadać na kanapie, którą nie było mi dane się zbyt nacieszyć. Ale zobaczcie, w pewnym momencie chce się skończyć jakiś etap w życiu i zacząć coś nowego, i, mimo wspaniałych wspomnień, skończenie Unii to pewien 'sukces', na który się czeka.*”

Tutaj może być Twoje miejsce na Ziemi

Wpisany przez Paulina Basiak

sobota, 24 maja 2014 20:31 - Poprawiony sobota, 24 maja 2014 23:28

Więzienie? Może czasami, gdy Słońce smaży,

A uczniom mózg od myślenia się praży.

Dom? Zawsze, gdy przekroczysz szkolne mury.

Przyjaciele i nauczyciele przegonią czarne chmury.

Boisz się? Nie ma czego.

Co by na dobre nie wyszło, nie ma tego złego.

Zaryzykuj! Pokonaj lęk i nie słuchaj mamy,

Przyjdź do Unii się spełniać- zapraszamy!